



# EKO trener

Ekologiczne środy nabierają znacznego tempa. Coraz więcej osób angażuje się w działania zrównoważonego rozwoju i pokazuje, że lepsze jutro zależy również od nas. Tym razem o zdanie zapytaliśmy sportowy autorytet, wicemistrzynię olimpijską z Tokio w klasie 470 - Jolanę Ogar-Hill, która poza sportową postawą, jest świetnym przykładem życia z kursem na Ziemię.

## **Jola, od kilku lat mieszkasz na Majorce. Czy każdego dnia starasz się dbać o ekologię?**

By odpowiedzieć na to pytanie musimy wrócić do genezy. Do ekologii i zrównoważonego podejścia do życia przekonała mnie moja żona Chuchie. Chuchie przez większość życia mieszkała w Stanach Zjednoczonych, gdzie świadomość w tym temacie jest nieco większa i odkąd jesteśmy razem, krok po kroku zaczęła mnie w tym coraz bardziej uświadamiać. Pochodzę z małej wioski w Polsce, gdzie ludzie nie przejmowali się tymi kwestiami, a w moim domu o ekologii się zbytnio nie rozmawiało.

Od kiedy mieszkam na Majorce, razem z moją żoną już na etapie planowania budowy domu myślałyśmy dużo o ekologicznych rozwiązaniach. Wykorzystujemy każdą kroplę wody, którą zużyjemy. Mamy cztery zbiorniki, które filtrują wodę, z której na co dzień korzystamy, a następnie używana jest ona przykładowo do podlewania ogrodu. Mój wujek miał na tym punkcie świra, poczytałyśmy, zbudowałyśmy i działą. Mamy też oddzielny zbiornik na deszczówkę, którą również wykorzystujemy do podlewania ogrodu.

W codziennych czynnościach, ważne jest, aby używać wszystkich ekologicznych produktów: mydła, szamponów, kapsulek do zmywarki. Na opakowaniach można znaleźć oznaczenia „bio”. Zakupy spożywcze są dla nas bardzo ważne. W domu jest zakaz kupowania produktów w plastikowych opakowaniach. Panuje też motto „jeżeli Ty masz taką świadomość i nie myślisz, to czemu wymagasz tego od innych?”. Nawet biodegradowalne opakowania są w dalszym ciągu produkcją śmieci. Mamy dwa kompostowniki, a segregacja śmieci to jest oczywiście „must be”.

Naszą córkę uczymy ekologii od najmłodszych lat, przykładowo oszczędności wody przy myciu zębów. Pysznice bierzemy krótkie. Nawet goście są upominani, oczywiście w uprzejmy sposób, jeżeli bezsensownie leją i marnują wodę z kranu. Zwracamy uwagę na ubrania, w których ходzimy. Nie kupujemy ich za dużo, bo jest to według mnie i mojej żony zbyteczne. Jeżeli dla córki musimy już coś kupić, bo nie dostaniemy akurat w spadku od znajomych, to albo idziemy do second- handu, albo jak musimy to kupujemy eco ciuchy, czyli ubrania z naturalnych materiałów, które spełniają eko warunki. Mam też samochód elektryczny. To był argument, że jeżeli już decydujemy się na samochód, to tylko taki.

## **Jak wygląda zrównoważony rozwój na Majorce w porównaniu do Polski, czy Austrii?**

Nie czuję żeby na Majorce było łatwiej, a nawet bym powiedziała, że jest gorzej. Świadomość ludzi w Polsce jest większa, jest zdecydowanie czystiej, choć na Majorce, na każdym rogu są śmietniki do segregacji.

Nigdy wcześniej nie wzbraniałam się przed ekologią, ja po prostu nie miałam świadomości, w jakim kierunku idziemy, produkując taką ilość śmieci. Musimy dbać o środowisko, zacząć więcej o tym mówić i uświadamiać innych.



#kursnaZiemię  
#EarthBound



# EKO trener

## **Czy współpracujesz z lokalnymi organizacjami ekologicznymi lub podejmujesz jakieś działania na rzecz ochrony środowiska morskiego?**

Moja żona ma organizację non profit, która nazywa się „In The Sea Productions”. Chuchie złożyła tę fundację w Stanach Zjednoczonych i cały czas funkcjonuje. Moja żona jest mocno zaangażowana. Nawet na Igrzyskach Olimpijskich miałam na czapce logo fundacji. Praca wykonywana przez osoby związane z „In The Sea Productions” jest połączona z wodą, przykładowo projekt Sailing For Passion na regatach Księżniczki Sofii promuje życie ekologiczne poprzez filmy, które produkuje fundacja. Cały fundusz fundacji poświęcony jest promocji ekologii.

Zobacz więcej: <https://intheseaproductions.com/>

World Sailing organizuje akcje ekologiczne, w których jako zawodnicy bardzo często braliśmy udział. Sprzątaliśmy plażę, czasem sami z siebie z innymi zawodnikami też organizowaliśmy takie akcje, jednak zawsze do tego jest potrzebny lider, który to zainicjuje. Wydaje mi się, że w każdej klasie znajdzie się taka osoba. Ostatnio była to Brytyjka, wielokrotna medalistka Igrzysk Olimpijskich, Hannah Mills, która jest bardzo zaangażowana w ekologię. Nie czekała, aż ktoś zorganizuje to za nią. Ludzie chcą brać udział w takich wydarzeniach, jednak potrzebują bodźca, organizatora, lidera.

## **Co może zrobić trener, aby bardziej przyczynić się na rzecz zrównoważonego rozwoju. Na wodzie, na lądzie, na zgrupowaniach, na treningach? Czy podejmujesz ekologiczne działania mające na celu edukację swoich zawodników?**

Trener na wodzie powinien zatrzymać się przy śmieciach, zebrać i wyrzucić zgodnie z zasadami segregacji. To jest najprostsze i najbardziej podstawowe. Na pewno powinno się uświadamiać zawodników i w miarę możliwości pilnować. Warto zwrócić uwagę na plastikowe butelki wrzucane na motorówkę i po prostu ich nie przyjmować. W takich sytuacjach, zawodnicy bardzo szybko nauczą się korzystać z bidonów i butelek wielokrotnego użytku.

Będąc jeszcze zawodniczką, razem z Agnieszką Skrzypulec-Szotą, zwracałyśmy uwagę, aby kupować wodę w największych butlach i przelewać do bidonów. Zawsze przepływając obok śmieci od razu wyciągałyśmy je z wody i wyrzucałyśmy do odpowiednich koszy na brzegu. Takie same przyzwyczajenia staram się przekazywać moim zawodnikom.

Podczas tankowania motorówki, skupmy się, aby celnie napełniać zbiornik na paliwo i nie zanieczyszczać mariny, ale wydaje mi się, że to jest rzecz o której nie trzeba mówić. Mój trener Zizi Staniul bardzo często wyłączał motorówkę stojąc przed startem. Polecam, aby sprawdzić, ile faktycznie wykorzystujemy dwutlenku węgla podczas odpalania silnika.

Niestety po zejściu z wody musimy płukać łódkę słodką wodą, ale na to również jest sposób, wykorzystując wiaderko z wodą i gąbkę! W Marsylii, podczas tegorocznych Igrzysk Olimpijskich, właśnie tak to będzie funkcjonować. To dobry przykład dla organizatorów mniejszych wydarzeń, choć są różne argumenty za i przeciw.

Podsumowując myślę, że najważniejsze, aby trener uświadamiał młodych zawodników w każdym aspekcie. Pamiętajmy o edukacji, przypominaniu i przykładach, które sami dajemy.

#kursnaZiemię  
#EarthBound



POLSKI  
ZWIĄZEK  
ŻEGLARSKI



# EKO trener

**Jakie jest Twoje zdanie na temat rozwoju technologii ekologicznych w żeglarstwie wyczynowym? Czy widzisz potencjał w wykorzystaniu nowych rozwiązań w celu zmniejszenia negatywnego wpływu na środowisko?**

Wciąż są rozbudowywane pomysły nad elektronicznymi motorówkami, na razie jest to w powijakach, ale ludzi o tym myślą. Przykładowo są jeziora w Austrii (chyba 80% austriackich jezior), gdzie nie możesz wypłynąć niczym co ma silnik, tylko jachty i elektryczne motorówki. Z tych zbiorników wodnych można wręcz pić. W klubie austriackim, w którym trenowałam takie właśnie zasady panowały. Nie ma tam też ludzi, którzy wariowaliby na skuterach wodnych. Tutaj, na Majorce są takie elektryczne motorówki. O nich słyszałam już dawno.

**Jakie są Twoje spostrzeżenia na temat zmian klimatycznych i ich wpływu na treningi i zawody żeglarskie? Jak radzisz sobie z niestabilnością pogody i zmieniającymi się warunkami na morzu?**

Chyba każdy czuje różnicę między tym co było wcześniej, a jak jest teraz. Lato jest gorące, deszczu jest mało, nagłe zmiany pogodowe i wszelkie anomalie, nie ma zimy, lodowiec się roztopia. To są chyba takie rzeczy, które każdy mocno odczuwa i to tak dogłębnie.

**Żeglarstwo na różnych krańcach świata w kontekście ekologii i zrównoważenia - Rio, Tokio, Londyn, Chiny. Jakie widzisz różnice w podejściu do tego aspektu w różnych krajach?**

Medale na Igrzyskach Olimpijskich w Tokio były zrobione ze srebra, wyciągnięte z milionów telefonów (w każdym telefonie jest pewna ilość srebra). Jestem bardzo dumna, że mój medal jest zrobiony z recyklingu. Ponadto w hotelach, wszystkie łózka były kartonowe. Organizatorzy poskładali kartony w taki sposób, że były to normalne łózka, które później nadawały się do recyklingu. W Japonii jest na tyle fajne, że tam nie ma publicznych kubłów na śmieci, ale Japończycy mają taką mentalność, że każdy papierek zabierają do domu i tam go wyrzucają.

Na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu w tym toku będzie limit motorówek, które będą wydzielone na kraj, właśnie przez względy ekologiczne. Medale olimpijskie, tak jak mój, będą przygotowane z recyklingu.

Ludzie często zastaniają się przed ekologią Chinami „w porównaniu do wielkich korporacji ja nic nie produkuje, więc dlaczego mam się tym przejmować?”. I to jest poniekąd racja, bo największa produkcja CO2 i śmieci leży po stronie firm, ALE my nie mamy na to wpływu. W firmach, są do tego zatrudnieni odpowiedni ludzie. Jednak my, możemy wpływać na środowisko w którym żyjemy, w naszej micro skali.

Przez żeglarstwo i dalekie podróże, mamy możliwość odwiedzać wielu krajów, co też otworzyło mi oczy, tak jak w Rio De Janeiro, gdzie wszystko pływało w wodzie,

**Co sądzisz o zrównoważonym ruchu Polskiego Związku Żeglarskiego i postawie polskich żeglarzy?**

Bardzo się cieszę, że PZZ zauważa problemy związane z zanieczyszczeniami jezior, mórz, oceanów i promuje zrównoważone działania dzięki edukacji. Naszą postawą, wybiegamy ponad przeciętną i to widać w wielu aspektach. Przykładowo w Austrii panuje eko-kultura, a my jako społeczność żeglarska, po prostu walczymy o lepsze jutro i obieramy #kursnaZiemie.



#kursnaZiemie  
#EarthBound